

Tylko u nas: rozmowa z Marianem Machalicą

Data publikacji: 11.03.2019 18:45

1 marca pracę rozpoczął nowy komendant Straży Miejskiej w Skoczowie. Z Marianem Machalicą, który został wybrany na to stanowisko, rozmawiamy o rozwoju jednostki, nowych priorytetach i pracy jego poprzednika. Zapraszamy do lektury.

źródło: [facebook.com/GminaSkoczow](https://www.facebook.com/GminaSkoczow)

Wcześniej pracował Pan w Straży Miejskiej w Cieszynie, a także był Pan komendantem Straży Pożarnej. W jaki sposób te doświadczenia będą pomocne w sprawowaniu nowej funkcji?

Myślę, że każde doświadczenie współpracy z ludźmi przynosi pozytywne efekty. Straż Miejska w Skoczowie to jednostka samorządowa, która powinna współpracować z wszystkimi organizacjami, które działają dla dobra mieszkańców gminy. Strażacy? To bardzo duża rodzina, która ma ogromne rozeznanie w swoim terenie i pozytywny odbiór społeczny.

Rozmawiał Pan z przedstawicielami Rady Miejskiej w Skoczowie lub z innymi instytucjami, np. z policją?

Jeszcze nie. Wynika to z faktu, że staram się zapoznać z działaniami jednostki, z ważnymi potrzebami. Straż Miejska funkcjonowała przez 2 miesiące bez komendanta. Nazbierało się pilnych spraw, które trzeba rozwiązać. Najpierw chciałbym poznać załogę. Jeśli się zarządza taką jednostką, to trzeba tych ludzi poznać. Przyjdzie oczywiście czas, że spotkam się z komendantem komisariatu Policji czy dowódcą jednostki Państwowej Straży Pożarnej w Skoczowie. Mam zamiar się do nich wybrać i porozmawiać o współpracy. Dotyczy to także władz Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. W spotkaniu sołtysów brałem już udział, nasi rewirowi mają z nimi bezpośredni kontakt. Niemniej jednak będę chciał się dowiedzieć, w jaki sposób postrzegają naszą jednostkę i co chcieliby zmienić w naszym podejściu do społeczeństwa.

Mówił Pan o zespole pracowników Straży Miejskiej w Skoczowie. Jaką ma Pan o nich opinię i czy planowane są jakieś zmiany w organizacji pracy?

(śmiej) Trudno mówić o zmianach. Dziś jest 11 marca, a komendantem jestem od 1 marca. Zespół jest bardzo doświadczony, niektóre osoby dłużej pracują w Straży Miejskiej niż ja. Z pewnością będziemy wprowadzać pewne modyfikacje. Chciałbym, aby dobre rzeczy, które funkcjonowały w Cieszynie, zostały przeniesione w miarę możliwości na grunt skoczowski.

Jakie?

Organizacyjne, dotyczące działania jednostki. Sposoby prowadzenia postępowań, korzystania z pewnych urzędzeń, systemu pracy. Jestem po spotkaniu z burmistrzem, panem Mirosławem Sitko i umówiliśmy się, że do października przygotuję taką moją wizję funkcjonowania jednostki czy ewentualnych zmian w sposobie jej funkcjonowania.

Pana poprzednik na pierwszym miejscu stawiał prewencję i profilaktykę działań niezgodnych z prawem. Pan również kładzie nacisk na profilaktykę, ale związaną z ochroną środowiska.

Nie ukrywam, że politykę poprzedniego komendanta będziemy dalej realizować, bardzo mi się podobały jego działania. Wiem, że jednostka jest dobrze kojarzona w społeczeństwie skoczowskim i chciałbym to utrzymać. Nie będzie to łatwe, bo przecież będziemy też działać restrykcyjnie, jeżeli będzie to konieczne. Mój poprzednik dbał o dobry wizerunek Straży Miejskiej w Skoczowie. Jeśli chodzi o ochronę środowiska - myślę, że jest to temat, w którym Straż Miejska powinna aktywnie działać. Jest to nasze wspólne dobro, aczkolwiek to nie jest nowość. Już jakiś czas prowadzimy takie działania, ja chcę tylko pokazać mieszkańcom, na jakich zasadach to działa. Duża część

mieszkańców może nie wiedzieć, że mamy takie uprawnienia i z czego one wynikają. Chciałbym, abyśmy unikali sytuacji konfliktowych, które wynikają z niewiedzy. Lepiej jest, gdy informujemy o czymś z wyprzedzeniem, niż zaskakujemy mieszkańców, nawet jeśli działamy zgodnie z prawem.

Skoczów to gmina miejsko-wiejska. Jak ta specyfika oddziałuje na pracę jednostki Straży Miejskiej?

Skoczów to zupełnie inne miasto niż np. Cieszyn. Tutaj mamy sołectwa, dobrze funkcjonują rewirowi - każdy strażnik ma swój rejon. Współpracują z sołtysami, są w kontakcie, mają do siebie telefony i to myślę dobrze funkcjonuje. Sołtys ma informacje dotyczące sołectwa i bezpośrednio przekazuje je rewirowym, a my na nie staramy się szybko reagować. Tak samo reagują nasze patrole na zgłoszenia telefoniczne od mieszkańców.

Mieszka Pan w Kozakowicach. Czy rozważa Pan przeprowadzkę do Skoczowa?

(śmiej) Nie, ja od urodzenia mieszkam w Kozakowicach, jestem z nimi dość mocno związany. To jest spokojna wieś w gminie Goleszów. Jest sąsiadem gminy Skoczów, a więc przyjeżdżam tu na rowerze z rodziną. Także nie mam potrzeby zmieniać miejsca zamieszkania.

Ma Pan jakieś swoje ulubione miejsca w Skoczowie?

Na pewno rynek, często bywam także na basenie, ponieważ obydwie moje córki są pływaczkami, trenują w klubie sportowym w Cieszynie. Chodzą do Szkoły Podstawowej nr 4 w Cieszynie, wyposażonej w basen i kadrę, która uczy dzieci zamiłowania do pływania. Dlatego też często bywam z nimi na basenie w Skoczowie. Pojawiałem się wcześniej w Skoczowie prywatnie, a teraz również zawodowo.

Czego moglibyśmy Panu życzyć?

Zarówno mi, jak i całej skoczowskiej Straży Miejskiej, aby była to formacja na miarę XXI wieku, skuteczna, pozytywnie postrzegana przez społeczeństwo.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: KR